

Marsz protestacyjny w dniu otwarcia targów

15 września 2012

Tysiące greckich pracowników uczestniczyło w pochodzie protestacyjnym w Salonikach w dniu otwarcia corocznych targów handlowych. Protestowano przeciwko nowej rundzie cięć budżetowych. Rząd Antonisa Samarasa przygotowuje wprowadzenie w życie programu cięć, na czym grecki budżet ma zyskać 12 miliardów Euro. Cięcia wymierzone są z płace i emerytury greckich pracowników, którzy już teraz z trudem radzą sobie z kosztami życia. Nadzór nad przeprowadzeniem cięć sprawują obserwatorzy Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W proteście uczestniczyli emeryci, policjanci, pracownicy ochrony wybrzeża, pracownicy usług publicznych, strażacy i przedstawiciele innych branż, a przewodzili im związkowcy i lewica. Oprócz tradycyjnych w ostatnim czasie akcentów na demonstracjach, jak palenie flag Unii Europejskiej, były nowe: demonstranci rzucali arbuzy i brzoskwinie jako symbol poparcia dla miejscowych rolników, których polityka cięć dotyka w równie dużym stopniu.

Dotychczasową tradycją corocznych targów w Salonikach było wystąpienie szefa rządu który w długim przemówieniu przedstawiał główne cele polityki gospodarczej rządu. W tym roku premier Samaras ograniczył się do bardzo krótkiego wystąpienia, w którym ogłosił otwarcie targów i w paru zdaniach bronił polityki cięć. Premier zapewniał, że rząd stara się „minimalizować ból spowodowany cięciami”, ale cięcia zamierza kontynuować.

Nietypowe zachowanie szefa rządu odnotowali przedstawiciele opozycji. Lider lewicowej Syrizey Alexis Tsipras żartował z premiera, że ten „pojawił się i zniknął jak złodziej – pewnie się czegoś wstydzi”.

Zaufanie do głównych partii politycznych jest w Grecji bardzo niskie. Większość społeczeństwa nie chce polityki cięć ale partie prowadzą ją bez względu na nastroje społeczne. Kwestia długu, pomocy ze strony Troiki i cięć jest ponadto przedmiotem cynicznej gry polityków. W 2010 roku, gdy przy władzy był PASOK z premierem Papandreu na czele, Samaras wzywał do odrzucenia żądań międzynarodowych instytucji, wykorzystując społeczną niechęć do cięć przeciwko socjaldemokratom. Od czasu gdy sam stanął na czele rządu w czerwcu, obiecuje przeprowadzenie kolejnej serii cięć bez względu na nastroje wyborców.

Rozczarowanie polityką głównych partii doprowadziło w Grecji do groźnego ale znanego z historii Europy zjawiska jakim jest rozprzestrzenienie nastrojów szowinistycznych i nacjonalistycznych. Korzysta na tym faszystowska partia Złoty Świt, zdobywając coraz szersze poparcie w różnych warstwach społecznych. Jej zwolennicy coraz bardziej otwarcie i bezkarnie terroryzują ulice greckich miast napadając na imigrantów, atakując siedziby lewicowych organizacji, próbując rozbijać lewicowe i związkowe wiece. Sprzyja im neutralność lub nawet wsparcie ze strony policji, w szeregach której jest wielu faszystów. W ostatnich wyborach ponad połowa ateńskich policjantów oddała głos na faszystów ze Złotego Świtu.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)